

■ Jacek Łuczak 2008-04-01, ostatnia aktualizacja 2008-04-01 18:08:21.0

Będą pyszne koła, smaczny kocioł i kremowy zbiornik na węgiel. 2 maja w Wolsztynie powstanie największy na świecie parowóz z ciasta. Dzień później na Paradę Parowozów przyjedzie 21 maszyn.

Wolsztyn swą sławę zawdzięcza jedynej czynnej parowozowni. I jak co roku odbędzie się tu wielka parada parowozów. Ale 2 maja miasto stanie się polską stolicą... cukierników i piekarzy. A wszystko to dzięki Zakładom Tłuszczowym Kruszwica, które w Wolsztynie oficjalnie otworzą swoją Akademię Mistrza. To taka szkoła piekarnicza i cukiernicza, w której uczniowie będą doskonalić swe umiejętności pod okiem najwyższej klasy profesjonalistów. Kulminacją tej uroczystości będzie niezwykle zadanie, którego wykonania podjęła się czołówka polskich mistrzów cukiernictwa i piekarnictwa. W południe 2 maja kilkanaście osób spróbuje ustanowić rekord świata - zbudować największy na świecie Słodki Parowóz z ciasta w skali 1:1!

Lokomotywa będzie miała 10 m długości i 4 m szerokości. Ważyć ma ponad 1,5 tony. Grupa cukierników już od kilku tygodni pracuje nad szczegółami przedsięwzięcia. Trwa wycinanie szablonu, na którym zostanie ułożony Słodki Parowóz, ustalana jest receptura ciasta, smak i kolorystyka kremów i całej reszty słodkich dodatków i detali.

Kilku godzinne trudy cukierników skomentują artyści z grupy kabaretowej Formacja Chatelet, a o godz. 16 organizatorzy przedsięwzięcia zaproszą wszystkich wolsztynian i gości do wspólnego zdjęcia na tle największego na świecie Słodkiego Parowozu. Ciasto zostanie podzielone na kawałki i rozdane za symboliczne datki przez wychowanków miejscowego domu dziecka.

Dzień później, 3 maja odbędzie się Parada Parowozów. To największa tego typu impreza na świecie przyciągająca dziesiątki tysięcy miłośników żelaza i pary.

Parowozy, które codziennie wykonują swą pracę w normalnym rozkładzie jazdy, podczas parady prezentują się niczym modelki na pokazie mody. Odmalowane na czarno, biało i czerwono, wypolerowane oliwą i przejeżdżające z potężnym świstem maszyny sprawiają ogromne wrażenie. W dniu parady organizowane są też przejazdy pociągami retro z lat 20. i 30. ubiegłego wieku, a od niedawna także drezynami. W ubiegłym roku z okazji jubileuszu 100-lecia parowozowni odbyła się nocna impreza "Światło i Dźwięk".

Jednak tegoroczna Parada Parowozów będzie jeszcze bardziej unikatowa. Na prezentację do Wolsztyna przyjedzie aż 21 parowozów (przed rokiem było ich "zaledwie" 17). To rekordowa liczba lokomotyw. Ponownie zobaczymy mały, ale "odpicowany" angielski GWR 5521 i olbrzymi 475.111 z Czech, a także opalany mazutem, szybki jak błyskawica BR 18 201 z Niemiec. Powinien dotrzeć także węgierski parowóz 109.109, który przed rokiem dojechać nie zdołał. Poza tym zaprezentują się maszyny z wolsztyńskiej Parowozowni, skansenu w Chabówce i Zakładu Przewozów Regionalnych z Wrocławia. Nie zabraknie najstarszego wśród 30 wolsztyńskich parowozów, Ok1, który pochodzi z 1917 r. i wciąż jest sprawny. Jest też znakomitym aktorem, gdyż zagrał w "Pianiście" Romana Polańskiego, w "Liście Schindlera" Stevena Spielberga i w "Pograniczu w ogniu".

Jacek Łuczak